PRZESYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, środa 23 listopada 1921. Nr. 306.

NOWY DZIENNIK

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 270. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M.
w Krakowie z odnoszeniem do domu 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 650·— „ 1950·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk. Ceny ogłoszeń zagranicznych o 100 proc. droższe.

Ameryka nie zgodzi się na propozycye angielskie w kwestyi łodzi podwodnych.

Paryż. PAT. Biuro Wolffa donosi: Philipe Millet donosi w „Petit Parisien“ z Waszyngtonu, że Ameryka w kwestyi łodzi podwodnych stawi opór Anglii i w kwestyi sił morskich Japonii. Twierdzą, że Harding przyjął wobec Jansena zobowiązanie w tym kierunku i Ameryka w tej sprawie będzie miała poparcie nietylko Francyi, ale także i Australii.

Zmiany w propozycyi Hughesa.

Bordeaux. Radio. PAT. Agencya Havasa donosi, że sekretarz Stanu Hughes zgadza się na przyjęcie pewnych zmian w propozycyi dla W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Japonii. Hughes odbył w tym celu w niedzielę konferencyę z Balfourem, oraz w sprawie rozbrojenia z Briandem. Admirałowie Anglii, Japonii i Stanów Zjednoczonych dążą do ugody technicznej, co wprowadziłoby wielkie ułatwienia w pracach konferencyi.

Przeciw przymierzu angielsko-japońskiemu.

Paryż. (ETE) „Matin“ donosi z Londynu, że dzienniki w Japonii są przeciwne odnowieniu przymierza angielsko-japońskego, sprzyjają natomiast myśli trójprzymierza angielsko-amerykańsko-japońskiego.

Londyn. (E. T.) Angielskie stronnictwo robotnicze ogłosiło odezwę przeciwną dalszemu trwaniu przymierza angielsko-japońskiego, jako iż to przymierze wywołuje coraz większą niechęć w narodzie angielskim. Stronnictwo robotnicze wita z zadowoleniem konferencyę waszyngtońską i żąda wprowadzenia w życie jej postanowień.

Londyn. PAT. (W. B. K.) Angielska partya ludowa ogłosiła rezolucyę, w której wyraża zapatrywanie, że przymierze angielsko-japońskie nie powinno być odnowione.

Kwestya Dalekiego Wschodu

Paryż. PAT. Radio. Specyalny sprawozdawca „Matina“ na konferencyi waszyngtońskiej pisze, że 9 delegacyi zebrało się w sobotę rano w budynku kanału Panamskiego, gdzie otwarto dyskusyę generalną nad kwestyą dalekiego Wschodu. Rezolucya chińska była przedmiotem dyskusyi. Szef każdej delegacyi podawał punkt widzenia danego państwa. Root przemawiał imieniem Ameryki. Imieniem Japonii przemawiał książę Tokugawa. Mowa jego wykazuje nadzwyczaj pojednawcze tendencye wbrew ogólnemu mniemaniu, zdawało się bowiem, że Japonia stanie w silnej opozycyi do programu morskiego Stanów Zjednoczonych.

O nietykalność Chin.

Londyn. PAT. (W. B. K.) Wszystkie 9 mocarstw reprezentowanych na konferencyi waszyngtońskiej, przyjęło zasadę nietykalności Chin.

Konferencya waszyngtońska skończy się za 3 tygodnie?

Londyn. PAT. (Biuro Wolffa). Sprawozdawca specyalny „Observer“ w Waszyngtonie donosi, że szybkość, z jaką konferencya pracuje, przekracza wszelkie oczekiwania. Można oczekiwać zakończenia konferencyi w przeciągu trzech tygodni. Zawdzięczć to należy po największej części sekretarzowi stanu Hughesowi, który sprzeciwia się wszelkim próbom targów i posiada dla tej polityki zgodę innych mocarstw, w szczególności Anglii i Japonii. Co się tyczy dalekiego Wschodu, zachodzi obecnie wielkie prawdopodobieństwo, że albo przyjdzie do skutku alians między trzema mocarstwami albo też inne przymierze. Układ w sprawie dalekiego Wschodu będzie prawdopodobnie polegał na proklamowaniu polityki otwartych drzwi, który będzie podpisany przez wszystkie wchodzące w rachubę mocarstwa, nie wyłączając Chin.

Włochy za ograniczeniem zbrojeń na lądzie.

Waszyngton. PAT. Prezydent Briand przyjął dzisiaj włoskiego delegata Szancera, który na jutrzejszem plenarnem posiedzeniu konferencyi po przemówieniu Brianda, złoży oświadczenie imieniem delegacyi włoskiej. Włochy oświadczą, że godzą się na ograniczenie zbrojeń na lądzie, ponieważ sądzą, że w ten sposób zabezpieczą się wobec Jugosławii.

Po konferencyi rozbrojeń konferencya ekonomiczna.

Waszyngton. PAT. Ag. Havasa. Niektórzy delegaci wskazują na potrzebę zwołania konferencyi ekonomicznej, której celem byłoby zastanowienie się nad środkami poprawy ekonomicznej i finansowej świata.

Anglia zamierza zwołać drugą konferencyę rozbrojeń.

Praga. PAT. „Czeskie Słowo“ donosi, że w angielskich kołach politycznych istnieje tendencya zwołania ogólno-europejskiej konferencyi rozbrojeń. Konferencya ta miałaby się odbyć po ukończeniu konferencyi w Waszyngtonie. Do udziału w tej konferencyi zaproszone zostałyby również Niemcy i Rosya.

Rozwydrzenie.

Kraków, 22 listopada.

(Th.) Bolszewicy już walczyli na różnych frontach, — na żadnym jeszcze nie zwyciężyli. Teraz koncentrują swoje siły bojowe przeciw twierdzy, którą w swojem zaślepieniu i nieuctwie uważają za dosyć spróchniałą i zmurszałą, ażeby ją lekko zdobyć, — przeciw żydowskiej religii. Prowadzą tę świętą wojnę, oczywista, żydowscy bolszewicy i prowadzą ją w sposób tak zawzięty, a zarazem tak dziecinnie-żakowski, że nie wiadomo, czy więcej należy się śmiać z tych chorobliwych maniaków i zacietrzewionych fanatyków, czy więcej ubolewać nad bezprzykładnem rozwydrzeniem i moralną zgnilizną tych „zbawców świata“.

W ostatnim czasie zaszło w Sowdepii kilka wypadków tak rażących swoją haniebnością, że należy je bezwarunkowo oddać publicznej pogardzie. Należy je też już choćby w tym celu opisać i omówić, ażeby potomność kiedyś wiedziała, jak chorobliwym był czas, w którym nam los kazał żyć. Niech wiedzą przyszłe pokolenia, jak wygląda z bliska „wielki czas“..

Rzecz dzieje się przeważnie w Witebsku, ale też w innych miastach pod błogosławionem i pełnem chwały panowaniem bolszewickiem. Czas: teraźniejszość, dokładniejsza data: czas wielkich świąt żydowskich. Osoby: grubsze i cieńsze ryby bolszewickie byłego wyznania mojżeszowego. Scena przedstawia trybunał prawie-że inkwizycyjny. Sala przepełniona widzami. Odbywa się sąd nad młodziutkim bolszewiczkiem bez zarostu. Prokurator odczytuje akt oskarżenia. Obwiniony przyznaje się do czynu karygodnego. Tak jest: w swojej słabości uległ gwałtowi ojcowskiemu i poszedł we święta Nowego Roku do bóżnicy. Obrońca prosi o okoliczności łagodzące. Mówi ściśle po marksowsku, wprost według teoryi o „materyalizmie dziejowym“. Jakżeż? Czy nie uczono nas, że święta „ekonomia“ rządzi światem? Tak nam wykładają trzy razy dziennie, właśnie w tych porach dnia, kiedy przypadają modlitwy żydowskie, że wszelka kultura, wszystko, co u burżujów przeklętych się nazywa „duchem“, jest tylko szlukaterya przyczepioną do — żołądka. A ten oto młodzieniec jest jeszcze całym swoim żołądkiem zależnym od zacofanego ojca. A kto wie, czy ten dyabelski ojciec — silnie go mamy w podejrzeniu, że on jest nawet bodaj czy nie jakimś kryptosyonistą! — może zagrozić cofnięciem racyi jedzeniowej, lub przynajmniej jej zmniejszeniem. A zresztą, czy wy, zacni towarzysze, nie wiecie, co za smakołyki żydzi lubią przygotowywać na swoje burżujskie święta? Oto: ryby nadziewane, tłusta gąska, białutkie chały, a może i ciasto smaczne. Miałże ten młodzieniec tyle siły woli, ażeby się pozbawić tych wszystkich łechcących podniebienie smaczności? A jednak tyran który przysiągł, że ten biedny chłopiec nie będzie miał udziału w tych wszystkich „ekonomicznych dobrach“, jeżeli nie pójdzie do synagogi. Ulec tedy pokusie. Proszę o przyznanie mu okoliczności łagodzących.

Ta wymowna obrona mimo wszystko ni-

zrobiła na trybunale żadnego wrażenia. Zbrodnia jest za wielka. Ona musi być tak ukaraną, ażeby się nie powtórzyła.

Ale oto zabiera głos sam obwiniony i drżącym od głębokiego wzruszenia głosem, od skruchy i potęgi przekonania czystego ideowca oświadcza: Tak — grzeszyłem. Ale jak Bóg w Niebie — nie wierzę w Boga.

To poskutkowało. Rozjuszonym sędziom twarz się rozjaśniła. Pełna pobłażliwości pogoda promieniowała z oczu i byli skłonni do przebaczenia. Skoro w Boga nie wierzy, bo przysiągł, to mu należy przebaczyć. Zasądzono go tylko na parę miesięcy — szkoły politycznej, gdzie nabędzie więcej hartu ducha i siły woli, tak że z czasem potrafi energicznie zawojować tatusia i nie pójdzie już chyba do synagogi. Gdyby to jednak zrobił, — wtedy „ślepa sprawiedliwość" uderzy całą swoją siłą.

Tak się stało w Witebsku w roku 1921, a według rachuby żydowskiej w roku 5682 po stworzeniu świata.

Ot obrazek.

Śmieszny — powiecie? Zapewne, że śmieszny. Ale ile ohydy jest w tym obrazku.

Gdyby był odosobnionym, toby się należało tylko śmiać z tych małomiasteczkowych Wolterów, którym się w słabych główkach przewróciło. Urządzają sobie w czasie między Nowym Rokiem a Sądnym Dniem — purymowe przedstawienia. Kalendarz im się pomieszał. Ale ten fakt nie jest odosobniony. Owszem, jest jedną małą scenką w dużej tragikomedyi, której treścią jest walka przeciw religii żydowskiej i jej świętościom. We wielu miastach żydowscy bolszewicy urządzali hałaśliwe pochody z chorągwiami i śpiewami na placach bóżniczych w czasie modlitwy i steroryzowali rzesze modlących się Żydów, szydząc z nich i urządzając im najordynarniejsze figle.

Religia żydowska, tak orzekli mędrcy bolszewiccy, jest antyrewolucyjną. Trzeba ją tedy bez litości wytępić. Tak samo, jak od dwóch lat tępią wszelkie objawy syonizmu i jak fanatycznie zwalczają język hebrajski. „Ist es auch Wahnsinn, so liegt doch darin Methode". Tak — to szaleństwo ma swój system i swoją metodę.

Dwóch czynników silnych w żydostwie mogą się bolszewicy bać i boją się: Starej tradycyi i nowego ruchu odrodzeniowego. Jedno i drugie chroni istotnie masy żydowskie przed zbolszewizowaniem. Jedno i drugie budzi i ostrzy w żydowskich masach krytycyzm, a zarazem także zdrowe odczucie i jasne zrozumienie historycznych procesów. A właśnie takie odczucie i takie zrozumienie jest niezawodną odtrutką przeciw bolszewizmu.

Jak wszelkie wybujałe, dzikie doktrynerstwo i bolszewizm tem się odznacza, że jest zupełnie — ahistoryczny. Niema w nim źdźbła zrozumienia dla spraw ewolucyi. Dlatego też mogą z taką pewnością siebie, odznaczającą każdą ignorancyę przystępować do dokonania za jednym zamachem przewrotu, któryby mógłby być dokonywanym w tysiącleciach. Dlatego też mogą być ślepi na wszystkie oczy i nie widzieć realnych sił życiowych, które próbują swojemi brutalnemi pięściami zdławić. Żadna myśl realna, żadna głębsza refleksya nie więzi ich brutalności, bo historyi nie znają i żelaznych praw historycznego rozwoju.

Rzecz jasna, — że i historyi żydowskiej nie znają. Gdyby ją choć odrobinę znali, wiedzieliby, że już silniejsi od nich szli w pełnym rynsztunku zbroi do walki z religią żydowską i jej nie zmogli. Inkwizycya hiszpańska podaj silniejszą była od tych marnych kreatur, które teraz w bój idą. A zginęła sromotnie, żydowska religia jednak żyje.

Obniżenie taryfy kolejowej w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. Jak Wasz korespondent dowiaduje się, ministerstwo kolei żelaznych w zrozumieniu obecnej sytuacyi w przemyśle i handlu, wytworzonej zwyżką marki polskiej i brakiem gotówki postanowiło zniżyć taryfę kolejową do 60 procent.

Pociąg Naczelnika Państwa omal nie uległ katastrofie.

M. Warszawa. Jak Wasz korespondent dowiaduje się, pociąg, którym Naczelnik Państwa wrócił dziś z Lidy do Warszawy, omal że nie uległ katastrofie. Hamulce bowiem automatyczne odmówiły posłuszeństwa, tak, że maszynista nie był w stanie wstrzymać pociągu i parowóz uderzył bardzo silnie w ślepe bufory, ustawione na końcu toru. Uderzenie było tak silne, że maszyna została uszkodzona, a ślepe bufory złamane. Ofiar w ludziach nie było.

Powrót premiera Ponikowskiego do Warszawy.

Warszawa. PAT. Prezydent ministrów Ponikowski powrócił do Warszawy.

O rozwiązanie warszawskiej Rady miejskiej.

M. Warszawa. (Telefonem). Dzisiejsze posiedzenie Rady Ministrów poświęcone było rozwiązaniu warszawskiej Rady miejskiej. W tej samej sprawie konferował z premierem Ponikowskim prezydent miasta Drzewiecki oraz prezes Rady miejskiej Baliński.

Delegacya Bratnich pomocy u premiera Ponikowskiego.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś zjawiła się u ministra wyznań i oświecenia publicznego p. Ponikowskiego delegacya centrali organizacyi akademickich Bratnich Pomocy, prosząc o poparcie w sprawie mieszkań dla studentów oraz uruchomienia drukarni akademickiej. Prezydent Ponikowski przyrzekł poparcie i wręczył delegacyi pół miliona marek na pierwsze potrzeby.

Ile milionów zaoszczędziliśmy we wrześniu.

M. Warszawa. Dzięki systemowi polityki ministerstwa skarbu w dziedzinie zmniejszenia wydatków państwowych w obcych walutach, nastąpiła redukcya w następujących ministerstwach:

	Sierpień	Wrzesień
koleje	1217000 dolarów	423000 dol.
skarb	417000 „	231000 „
aprowizacya	1132000 „	88000 „
zdrowia publ.	1590 „	3 „
oświecenie publ.	540 „	60 „
roboty publiczne	17000 „	2010 „
Prez. Rady min.	46000 „	5000 „
Główny urząd likw.	540 „	158 „
	2831670 dolarów	749221 dol.

W ten sposób zaoszczędzono w ciągu jednego miesiąca więcej niż 2 miliony dolarów, czyli licząc po kursie 3000 = 1 dolar — 6 miliardów marek polskich. Oby tylko tak dalej.

Wychodźtwo polskie w Ameryce dla swych rodzin w kraju.

M. Warszawa. (Telefonem). Polski konsul w Chicago przesłał ministerstwu spraw zagranicznych 307 milionów 779 tysięcy marek polskich jako oszczędności za lipiec, sierpień i wrzesień uchodźctwa polskiego w Ameryce dla rodzin swych w kraju, oraz 1901 dolarów jako dar Polaków amerykańskich na instytucye społeczne i oświatowe w Polsce.

Powrót Karachana do Warszawy.

Warszawa. PAT. Dzienniki podają, że dziś powrócił tu przedstawiciel Rosyi sowieckiej, p. Karahan.

Konsul argentyński w Warszawie.

M. Warszawa. (Telefonem). Konsul argentyński w Warszawie wznowił wizowanie paszportów do Argentyny.

Zaprzeczenie pogłosek o pobiciu Strońskiego.

Warszawa. PAT. Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: Podano w gazecie „Przegląd Wieczorny" z dnia 20 bm. Nr. 263 wiadomość, jakoby trzech oficerów zwróciło się do redaktora p. Strońskiego w redakcyi „Rzeczypospolitej" i jeden z nich uderzył redaktora Strońskiego. Wiadomość ta jest całkowicie zmyśloną, ponieważ zajścia ani z oficerami ani też jak twierdzi redakcya „Rzeczypospolitej" z kimkolwiek innym w redakcyi jej nie było.

Wybory do Sejmu wileńskiego 8-go stycznia.

Wilno. PAT. W związku ze zmianami uchwalonemi w sprawie rozszerzenia terytoryum wyborczego do sejmu wileńskiego, zostanie mianowany prezesem tymczasowej komisyi rządzącej Aleksander Osysztowicz, przyczem stworzone zostanie stanowisko wiceprezesa, które obejmie pełniący dotychczas obowiązki prezesa Stefan Mokrzewski. Dekret zapowiadający wybory do sejmu w Wilnie z całego terenu wyda generał Żeligowski, z zaznaczeniem terminu, do którego wybory powinny się odbyć. Prawdopodobnie termin wyborów będzie 8 stycznia. Ordynacyę wyborczą ustali i ogłosi tymczasowa komisya rządząca i wyda zarządzenie o rozpoczęciu postępowania wyborczego prawdopodobnie około soboty 26 bm. Przewidywane są zmiany okręgów wyborczych. Jeden poseł przypadnie na 7000 mieszkańców. Czynne prawo wyborcze będą posiadały osoby odpowiadające warunkom wyborczym, urodzenia, zamieszkania i prawa własności. Wyborami kierować będzie generalny komisarz i dwóch komisarzy głównych, jeden dla Litwy środkowej, drugi dla powiatu lidzkiego i brasławskiego. Kandydatem na komisarza generalnego jest komisarz główny na Lidę i Brasław z ramienia rzeczypospolitej p. Zabierzowski. Komisarzem głównym dla terenu Litwy środkowej zostanie p. Łuczyński. Postępowanie wyborcze na całym terenie odbędzie się jednocześnie. Wybory odbędą się tego samego dnia.

Mianowanie głównego komisarza wyborczego dla Litwy środkowej.

Warszawa. PAT. W myśl uchwały sejmu ustawodawczego z dnia 16 bm. w sprawie wyborów do zgromadzenia przedstawicieli ziemi wileńskiej i uchwały rady ministrów z dnia 17 bm. w sprawie dokonania tych wyborów p. minister spraw wewnętrznych postanowieniem z dnia 21 listopada br. powołał na stanowisko głównego komisarza wyborczego p. Zygmunta Zabierzowskiego.

Danina wyrównawcza.

P. Minister skarbu wniósł do Sejmu projekt ustawy o państwowej daninie wyrównawczej, który brzmi:

Celem pociągnięcia do świadczeń na rzecz państwa osób, zbogaconych w czasie wojny, a nieopodatkowanych bądź wcale, bądź też w niedostatecznej mierze na podstawie obowiązujących ustaw, wprowadza się państwową daninę wyrównawczą, której nadzwyczajne cele i zasady wymiaru wymagają również nadzwyczajnych przepisów proceduralnych przy opodatkowaniu.

Ustawa stwarza ramy prawne i techniczne tej daniny, której wymiar porucza się społeczeństwu — komisyom obywatelskim, wyposażonym, z uwagi na szczególny cel i charakter daniny, w szczególnie nadzwyczajne uprawnienia (przysięga wyjawienia).

Przemiot podatkowy.

Art. 1. Państwowej daninie wyrównawczej podlegają następujące przedmioty majątku ruchomego:

1) towary o ile nie znajdują się u producenta i o ile ich właściciel nie opłaca żadnego podatku bezpośredniego od produkcyi, względnie od handlu tego rodzaju towarami;

2) platyna złoto, srebro, drogie kamienie oraz wyroby z nich, bez względu na to, czy są przedmiotem handlu, czy też nie;

3) gotówka w walucie polskiej, nie ulokowana w instytucyach finansowych, z wyjątkiem gotówki, uzyskanej ze stosunku służbowego lub najmu pracy do wysokości jednomiesięcznego uposażenia, tudzież z wyjątkiem gotówki, otrzymanej z ubezpieczenia na wypadek choroby, od nieszczęśliwego wypadku lub nieudolności do pracy;

4) waluta obca;

5) wszelkiego rodzaju papiery wartościowe;

Przedmiot podatkowy.

Art. 2. Państwową daninę wyrównawczą od ogólnej wartości przedmiotów majątkowych, wymienionych w art. 1. niniejszej ustawy, opłacają następujące osoby fizyczne:

1) obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, którzy na obszarze Państwa Polskiego w dniu 1 listopada 1921 r. mieli stałe miejsce zamieszkania lub na tymże obszarze przebywali dłużej niż trzy miesiące, jeżeli posiadali przedmioty majątkowe, wyszczególnione w art. 1. niniejszej ustawy, bez względu na to, gdzie te przedmioty znajdowały się w dniu 1 listopada 1921 r.;

2) obywatele państw obcych, którzy na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 listopada 1921 r. mieli stałe miejsce zamieszkania lub na tymże obszarze przebywali w dniu tym dla zarobku, jeżeli na wspomnianym obszarze posiadali przedmioty majątkowe, wyszczególnione w art. 1. niniejszej ustawy.

Do podlegającego daninie majątku osób, wymienionych w ustępie 1 nin. art., nie wlicza się wartości tych przedmiotów, co do których płatnik udowodni, że zostały już obłożone tego rodzaju daniną, poza obszarem Rzeczypospolitej Polskiej.

Daninie wyrównawczej podlegają także spadki wakujące (nieobjęte) po osobach fizycznych, wymienionych w ustępach 1 i 2 nin. art.

Opodatkowanie przedmiotów majątkowych będących we wspólnem posiadaniu.

Art. 3. Przedmioty majątkowe, stanowiące wspólną własność lub znajdujące się we wspólnem posiadaniu, podlegają daninie u każdego uczestnika odrębnie w stosunku do jego udziału. Przy udziałach, których wysokości nie można określić, uczestnictwo przyjmuje się w równych częściach.

Przedmioty majątkowe spółek firmowych i firmowo-komandytowych (jawne spółki handlowe i komandytowe) podlegają daninie wyrównawczej jako przedmioty należące do poszczególnych uczestników w stosunku do wysokości ich udziału.

Potrącenia.

Art. 5. Od ogólnej wartości przedmiotów majątkowych, wyszczególnionych w art. 1. niniejszej ustawy, wolno potrącić wszystkie długi, zaciągnięte na nabycie tych przedmiotów.

Ustalenie wartości przedmiotów majątkowych.

Art. 6. Wartość przedmiotów majątkowych oblicza się według ich stanu i wartości obiegowej w dniu 1 listopada 1921 r.

Za wartość obiegową przyjmuje się:

1) dla towarów — cenę hurtowną zakupu towaru;

2) dla platyny, złota i srebra — kurs urzędowy;

3) dla gotówki w walucie polskiej — wartość nominalną;

4) dla drogich kamieni i wyrobów z nich oraz dla wyrobów z metali szlachetnych — cenę zakupu, względnie szacunek znawców (biegłych);

5) dla waluty obcej — kurs giełdowy;

6) dla zagranicznych papierów wartościowych — kurs, notowany na odnośnych giełdach.

Skala podatkowa.

Art. 7. Daninę wyrównawczą wymierza się od ogólnej wartości przedmiotów majątkowych według następujących skali:

Wartość majątku: w markach ponad	do	Stawka podatkowa w prc.
	100.000	0·5
100.000	200.000	1·0
200.000	300.000	1·5
300.000	400.000	2·0
400.000	500.000	2·5
500.000	1,000.000	3·0
1,000.000	5,000.000	3·5
5,000.000	10,000.000	4·0
10,000.000	15,000.000	4·5
15,000.000	20,000.000	5·0
20,000.000	25,000.000	6·0
25,000.000	30,000.000	7·0
30,000.000	35,000.000	8·0
35,000.000	40,000.000	9·0
40,000.000	45,000.000	10·0
45,000.000	50,000.000	11·0
50,000.000	60,000.000	12·5
60,000.000	70,000.000	14·0
70,000.000	80,000.000	15·5
80,000.000	90,000.000	17·0
90,000.000	100,000.000	18·5
100,000.000		20·0

Czynności wstępne do wymiaru.

Art. 17. Niezwłocznie po ogłoszeniu niniejszej ustawy naczelnicy urzędów podatkowych i opłat skarbowych (inspektoratów skarbowych, administracyi podatków), sporządzają imienne wykazy osób, podlegających przypuszczalnie daninie wyrównawczej. Do współpracy w tych czynnościach zapraszają oni członków miejscowych ciał samorządowych, instytucyi społecznych, oraz związków zawodowych w ilości, którą uznają za potrzebną.

Postępowanie wymiarowe.

Osoby, podlegające daninie wyrównawczej, są obowiązane wypełnić należycie zeznanie o majątku na przepisanym formularzu, obliczyć przypadającą kwotę daniny i złożyć połowę tej obliczonej kwoty wraz z wypełnionem zeznaniem w ciągu dwóch tygodni do najbliższej Kasy skarbowej (Urzędu podatkowego).

Art. 21. Wszystkie zeznania sprawdza właściwa komisya obywatelska.

Zeznania, uznane za prawdziwe, przyjmuje komisya za podstawę do wymiaru daniny wyrównawczej.

W razie wątpliwości co do dokładności i rzetelności zeznań, przewodniczący komisyi winien powołać podatników celem stwierdzenia stanu ich majątku pod przysięgą wyjawienia.

Na stwierdzenie zeznań podatnika może przewodniczący powołać świadków i znawców, którzy mogą być wezwani do zaprzysiężenia złożonych zeznań.

Z przesłuchania świadków i znawców musi być sporządzony zwięzły protokół i opatrzony podpisami osób obecnych.

Rota przysięgi.

Art. 22. Roty przysięgi dla podatników, świadków i znawców (biegłych), ustali minister skarbu w porozumieniu z duchowieństwem odnośnych wyznań. Rotę przysięgi podpisują składający i odbierający przysięgę.

Odwołania.

Art. 37. Prawo odwołania przysługuje tylko tym płatnikom, którzy w postępowaniu wymiarowem nie byli wezwani do złożenia przysięgi wyjawienia o stanie posiadanego majątku i wyrażą gotowość złożenia takiej przysięgi.

Odwołania wnosi się do właściwej komisyi obywatelskiej w ciągu siedmiu dni od daty doręczenia nakazu płatniczego.

Art. 28. Wniesione odwołania winny być zaopatrzone w terminie trzydziestodniowym od daty ich wniesienia. Przewodniczący komisyi odbiera od odwołującego się przysięgę wyjawienia i zarządza natychmiast ewentualne sprostowanie pierwotnego wymiaru.

Terminy płatności.

Art. 29. Daninę wyrównawczą należy zapłacić w dwu ratach: pierwszą przy składaniu zeznania w wysokości połowy stawki podatkowej (art. [illegible] niniejszej ustawy), drugą zaś do [illegible] dni od dnia doręczenia nakazu płatniczego. Podatnicy, którzy nie złożyli zeznania, winni zapłacić wymierzoną im daninę najdalej w terminie [illegible]dniowym od dnia doręczenia nakazu płatniczego.

MATEUSZ MIESES.

Jasnowłosi i ich pycha.

Istnieją różne formy antysemityzmu w Niemczech szczególnie pielęgnowaną jest pewna odmiana nienawiści przeciwżydowskiej, która polega na podkreślaniu antytezy pomiędzy jasno- i ciemnowłosymi.

Głównymi pionierami tej odmiany antysemityzmu, to Chamberlain, Woltmann i wielu innych. Przed wojną wychodziło we Wiedniu specyalne czasopismo, poświęcone tej antytezie kolorowej włosów, pod tytułem „Sind Sie blond, sind Sie Idealist?" Jasnowłosi mają przedstawić typ wyższy doskonalszy, szlachetniejszy, bardziej twórczy, ciemnowłosi to szara zgraja pasywnego motłochu ludzkiego. Żydzi jako przedstawiciele rasy ciemnowłosej na północy przedstawiają opozycyę mniej wartościową do zamieszkałych tamże jasnowłosych tubylców.

Wyższość jasnowłosych ujawnia się nie tylko w stosunku do Żydów, według tej szkoły. Teoretycy superiorności jasnowłosych chelpią się, że cała arystokracya średniowieczna na Zachodzie zawojowanym przez Franków Longobardów, Wizygotów, Normanów itd., jakoteż i na rosyjskim wschodzie dominowanym przez Rurykowiczów, pochodzi od germańskich Kondotierów; nie zadawalają się jednak tem, co poniekąd daje się historycznie stwierdzić, lecz głoszą, że wszelkie arystokracye gdziekolwiek się pokazują w dziejach na całym globie ziemskim są prowieniencyi germańskiej z czasów przedhistorycznych. Jeszcze więcej, ferwor rasowy nie okiełzany wkłada w usta tych teoretyków tezę, jakoby wszelka kultura ludzka gdziekolwiek na padole ziemskim kiedykolwiek powstała, zawdzięczała swe istnienie tylko siewcom germańskim, czy to było we Włoszech renesansowych, czy w Helladzie starożytnej, czy w Judei palestyńskiej, czy nawet w żółtoskórnych Chinach lub po tamtej stronie przedkolumbiańskiego Atlantyku. Germanie wędrowali według tych chwalców, jasnowłosości nie tylko u schyłku starożytnych i w pierwszych stuleciach średniowiecza, lecz i w przedhistorycznych czasach.

Chamberlain i jego adherenci uważają jasnowłosych za prawdziwych Aryów. Aryjczycy ciemnowłosi, to rasowo obca ludność, allofyle zasymilowani przez Aryów w zmierzchu dziejów.

Cała ta teorya zużytkowana w atakach na Żydów w Niemczech, godzi w zasadzie we wszystkie ludy południowej i zachodniej Europy, jakoteż i innych części świata, i odzwierciadla swą bujną [illegible], które w owym okresie przedwojennym, kiedy ta teorya po dziś dzień mocno popularna, zakwitła, żyła w manii egocentrycznej własnej bezgranicznej wielkości militarnej i gospodarczej.

Teza wyższości jasnowłosych odbija też w same narody północnej Europy. Czystych jasnowłosych w Niemczech samych jest mniejszość. Nie są jasnowłosi, to nietylko Germanie. Bardzo poważny odłam Czechów, Polaków, Rosyan, to jasnowłosi. Kolor jasny włosów nie jest też monopolem czystych Aryów. Procent jasnowłosych jest u niearyjskich Finlandczyków i Estończyków większy, aniżeli w Germanii. Abstrahując od tego wszystkiego, Żydzi mieszczą wśród siebie kilkanaście procent jasnowłosych, czem [illegible] prześcigają Francuzów, Włochów, Serbów itd. [illegible] nimosya do ludów romańskich do Jugosłowian powinna w takim razie zdystansować antysemityzm. Sama teza o pochodzeniu arystokracyi romańskiej od Germanów pochodzi od francuskiego piękno-ducha Gobineau. Ale co ma arystokracya rodowo-wojskowa wspólnego z twórczością kulturalną narodów? Gdzie dowód na wyższość duchową jasnowłosych?

Że Germanie celowali w podbijaniu narodów, to rzecz pewna, lecz z tego żadna wyższość duchowa nie wynika. Pochodzenie arystokracyi nie jest żadnem kryteryum dla kultury.

Emigracya jasnowłosych na obczyźnie, nawet jako przedstawicielka jakiejś zdobywczej narodowości wszędzie się zatracała. To wiemy o Germańskich szczepach, które zawojowały zachód

M. J. Berdyczewski

Krótka wiadomość telegraficzna z Berlina głosi: „Micha Josef Berdyczewski zmarł na chorobę serca, licząc 56 lat. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek". •

Odkładając omówienie twórczości jednego z najznakomitszych pierwców życia żydowskiego w „nie dalekiej przeszłości" a przytem jednego z tych, którzy najgłębiej żydostwo przemyśleli, na czas późniejszy, ograniczymy się narazie do podania kilku dat biograficznych.

M. J. Berdyczewski urodził się w roku 1865 w małem miasteczku w gubernii podolskiej, jako potomek starej rodziny chasydów. Młodość przepędził, jak wszyscy zresztą pisarze hebrajscy, w jeszywie. Rychło jednak rzuca zeschłe folianty, wyjeżdża do Niemiec, gdzie wchłania w siebie kulturę Europy u schyłku ubiegłego wieku, staje się zapalonym zwolennikiem haseł filozofa-poety z Sils-Maria, które to hasła przeszczepia później na glebę żydowską w szeregu pism, wydanych nakładem „Ceirim". Pozatem pisze śliczne legendy chasydzkie (istne perły literatury hebrajskiej) i kilka większych powieści. Ostatnio poświęcił się żydowskiej mitologii, wydając dawne hebrajskie legendy w nowej szacie, czy to w języku hebrajskim (2 tomy „Meocar haagada", bardzo wiele w „Hafkufie" i „Miklacie"), czy w niemieckim („Der Born Judas"). Ostatni tom „Hatkufy" zawiera dalszy ciąg na szeroką skalę zakrojonej powieści Berdyczewskiego z życia żydowskiego na Ukrainie p. t. „Miriam". Czy ją autor skończył, niewiadomo.

Z PALESTYNY.

Krótkie wiadomości.

Imigracya do Palestyny. Od 1. września do 30 października przybyło do Palestyny 1650 osób, z tego 1150 wylądowało w Jaffie, a 500 w Haifie. Poza grupą, złożoną z 250 osób, która przybyła w połowie października i dotąd się jeszcze nie urządziła, niema obecnie w Palestynie bezrobotnych.

Uczczenie Ben Jehudy przez uczonych chrześcijańskich. Znany filolog hebrajski Ben Jehuda, który położył ogromne zasługi około odrodzenia języka hebrajskiego w Palestynie, otrzymał z okazyi 40-letniego jubileuszu swej pracy naukowej adres powitalny grupy uczonych chrześcijańskich. Adres podpisali: profesor Dahlmann, kierownik ewangielickiego instytutu palestyńskiego, profesor Garstrong, kierownik archeologicznego instytutu przy rządzie palestyńskim, wreszcie profesor Allbright z amerykańskiego instytutu badania starożytności palestyńskich.

Nowe hebrajskie pismo gospodarcze. Wkrótce ukaże się w Palestynie hebrajski organ towarzystwa „Palestine Economic Development Society" pod nazwą „Informacya". Pierwszy numer tego pisma zawierać będzie sprawozdanie b. kierownika palestyńskiego departamentu handlu i przemysłu, p. Harari'ego o gospodarczem położeniu Palestyny w roku 1920—21.

Ukraińskie towarzystwo osiedlcze. W Galacu ukonstytuowała się grupa złożona z 28 rodzin ukraińsko-żydowskich, z zamiarem rychłego przeniesienia się do Palestyny. Wielu członków grupy przybyło już do Hajfy, gdzie chwilowo mieszkają w namiotach. Nowe towarzystwo, w skład którego wchodzą wybitni fachowcy, dysponuje kapitałem 30.000 funtów, za którą to sumę zamierza założyć w Palestynie własną osadę.

Organizacya palestyńskiego eksportu pomarańcz. Pomiędzy żydowskimi a arabskimi kupcami w Hajfie stanął układ w sprawie użycia tonaży dla eksportu pomarańcz do Anglii. Mocą tego układu otrzymają Żydzi 40 proc. tonaży, Arabowie zaś 60 procent. W skład wspólnego komitetu dozorującego wchodzi 4 Żydów i 5 Arabów.

Wznowienie egipsko-palestyńskich stosunków handlowych. Jak „Egyptian Gazette" donosi, podjął rząd palestyński na podstawie umowy z rządem egipskim pocałoroczną przerwie wymianę towarów w drodze kolejowej z Egiptem.

Najważniejsze artykuły importu i eksportu Palestyny. Jaffejski korespondent handlowy pisma „Manchester Guardian" donosi swemu pismu, że Palestyna musi jeszcze sprowadzać następujące artykuły: cukier, mąkę, papierosy, towary tekstylne, naftę, żelazo, stal, węgiel i maszyny. Najważniejszymi zaś artykułami eksportu są: mydło, wino, groch, melony i oliwa.

Z egzekutywy syońskiej w Londynie.

Londyn. (Tel. wł.). Na ostatniem posiedzeniu Egzekutywy uchwalono następujący podział pracy:

1. **Departament polityczny**: Dr Weizmann, Nachum Sokołow i Wł. Żabotyński.
2. **Departament finansów**: J. Cowen przy współpracy Komitetu finansowo-ekonomicznego.
3. **Departament prasowy**. Wł. Żabotyński.
4. **Departament organizacyjny**: Lichtheim, Mockin i Sołowiejczyk.

Departament ten dzieli się na następujące sekcye:

a) Sprawy syońskich federacyi (pp. Lichtheim i Sołowiejczyk).

b) Szekle, korespondencya z federacyami, członkami K. A. (pp. Lichtheim i Sołowiejczyk).

c) Praca krajowa w Europie wschodniej (pp. Mockin i Sołowiejczyk).

d) Propaganda — p. Mockin.

e) Zarząd biura centralnego p. Lichtheim.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

rzymski z upadkiem świata klasycznego. Brakowało im silnej osobowości kulturalnej.

Jasnowłosi w czasach przedhistorycznych zajmowali szerokie terytoryum na południu i zachodzie. Historya kultury im jednakowoż nie sprzyjała. Starożytni mieszkańcy dzisiejszej Francyi, Gallowie byli według opisu Rzymian „rutili" i „flavi" jasnowłosymi. Pierwiastek ten ksantochroiczny został u schyłku starożytności nawet wzmocniony przez napływ Francuzów i Burgundów, a jak drobny istnieje dziś odsetek jasnowłosych we Francyi, nawet w prowincyach wschodnich przylegających do Niemiec.

Mieszkańcy dawnej Hiszpanii Iberyi mieli według Siliusza Italijskiego włosy ognisto jasne i śnieżną cerę, a już za Tacyta mieli ciemnowłosi przewagę na półwyspie iberyjskim, a dziś w Hiszpanii jasnowłosi są rzadkością. W południowych i zachodnich krajach Niemiec, których mieszkańcy w starożytności słynęli z jasności włosów, dziś jeszcze tylko skąpy procent jasnowłosych. W starożytności mieszkali nad Małym Syrtem jasnowłosi (Gyrantowie), według Skylaksa: jasnowłosymi na Kaukazie byli według Ammiana też Alanowie, a gdzie dziś tam ślad po jasnowłosych?

Z rozwojem twórczości ludzkiej obszar osiedlenia jasnowłosych kurczy się wszędzie i maleje. Proces który się rozegrał w nowszych czasach między tubylcami amerykańskimi i australijskimi a białymi, odbywa się, wprawdzie nie tak głośno, pomiędzy jasno- a ciemnowłosymi w Europie od początku tworzenia kulturalnego. Przypisany jasnowłosym wpływ kulturalny w czasach przedhistorycznych, o czem głosi szkoła Chamberlaina, wygląda na kiepski żart. Sami w domu borykali się z niedźwiedziami po dzikich kniejach, aż do głębi średniowiecza, a jednakowoż według tej opinii zbłąkane z puszcz północno-europejskich na południe jednostki czy szczepy, miały tyle tężyzny posiadać, aby podwaliny kłaść pod wszelki gmach kultury ludzkiej.

Fizyczna przewaga jasnowłosych, w niektórych okresach dziejowych, nie miała korelatu suprema cyi duchowej, a w takim wypadku victi victoribus leges dant, zwyciężcy ulegają zwyciężonym i w nich się rozpływają. Na dłuższą metę świeci tryumfy w dziejach nie głupia, bezmyślna przemoc brachialna, lecz duch, unoszący się nad zamętem i otchłanią.

O ile czasy historyczne weźmiemy pod lupę, z łatwością ujrzymy, że w świetle dziejów nie tylko niema dowodu na wyższość jasnowłosych, lecz odwrotnie daje się zauważyć pewna wrodzona jałowość, brak inicyatywy, mankament czynnika twórczego w głębszem znaczeniu, co zresztą już i Herder w odniesieniu do ogółu ludów północnej Europy powiedział, że aż do późnego średniowiecza kraje o licznej ludności jasnowłosej zachowały się wobec rozwoju kultury grecko-rzymskiej, śródziemnomorskiej, zupełnie obojętnie nawet bez zdolności recepcyjnej podobnie jak w naszych oczach np. murzyni. Nad Labą, Dunajem, Odrą i Wisłą, wyglądało za czasów Hamurabiego, Mojżesza, Platona, Augustyna nie lepiej jak dziś nad Zambezi lub źródłem Nilu Horacego.

Przegląd polityczny.

O wolność milczenia.

Od prof. Weyberga otrzymuje prasa lwowska następujące pismo:

Z powodu napaści na mnie „Kuryera Powszechnego" przypominam swe artykuły, ogłoszone w „Czasie" i w „Gazecie Wieczornej" roku zeszłego.

Mianowicie w nrze 95 „Czasu" z dnia 21-go kwietnia 1920 r. w artykule p. t. „Uniwersytet a społeczeństwo" między innemi pisałem: „Opinia społeczna nie tylko żąda od nas (profesorów) zadań, leżących poza granicami naszego sądu naukowego, ale nawet nie chce zrozumieć, że wielu z nas po prostu żyje i rozumuje na innej zupełnie płaszczyźnie, niż ta, na której rozwijają się i odbywają zjawiska społeczne i polityczne"... „Klasyfikowanie ludzi na zasadzie cechy zewnętrznej: „podpisał" czy „nie podpisał" jest to barbarzyństwo! Nasamprzód należy poznać motywy „dlaczego" a powtóre gdy środowisko, do którego należą ci ludzie, istnieje i działa w zupełnie innej sferze, nie należy nawet zwracać się doń z żądaniem opowiadania się za czemkolwiek, co leży po za granicami tej sfery".

A w numerze 5.507 „Gazety Wieczornej" z dnia 28 października 1920 r. w artykule p. t. „Autonomia szkół wyższych" pisałem: „Kto nie jest człowiekiem nauki, ten nawet nie może sobie wyobrazić, jak pełnego napięcia wszystkich sił wymaga prawdziwa praca naukowa. Gdzież czas, gdzie siły do zajmowania się jeszcze czemś innem? A przytem gdzie nieskazitelność sądu, gdzie czystość sumienia?"... „Bronimy autonomii, bo ona daje pewność brania w rachubę tylko walorów naukowych".. „Wszyscy wołają o wolność nauki, a więc ona i jej świątynie muszą być przedewszystkiem wolne od polityki i od nastrojów społecznych".

Wiem, jak wiele musiałem się nauczć i dowiedzieć, aby mieć sąd o tem, na czem się znam, przeto milczę o tem, na czem się nie znam, bo przypuszczam, że tam też trzeba wiele wiedzieć i umieć. Nie wiem nic o pracy wewnętrznej naszego Rządu, nie wiem nic o Jego pertraktacyach z wielkimi świata tego, więc pomagać Mu nie umiem, a przeszkadzać nie chcę, przeto milczę. Chcę być powagą w nauce, więc nie chcę być dyletantem po za nią i nie chcę powagą specyalisty przyrodnika popierać lub obalać owoce kompetencyi specyalistów polityków.

Konstytucya daje mi prawo głosu w rzeczach dokładnie mi znanych, tem samem przysługuje mi prawo milczenia o rzeczach tak najzupełniej mi obcych, jak posunięcia taktyczne na szachownicy politycznej.

W imię swobody akademickiej i wolności obywatelskiej dopominam się więc o prawo milczenia, a uczciwą prasę polską proszę o powtórzenie niniejszego i o wzięcie prawa milczenia w obronę.

Zygmunt Weyberg, prof. U. J. K.

Trudności jakie się wyłoniły na konferencyi waszyngtońskiej.

Waszyngtoński dziennik „Atlantic Monthly" zamieszcza artykuł W. Pitkin'a, którego książka p. t. „Czy musimy walczyć z Japonią", zyskała w St. Zjednoczonych wielką popularność.

Pitkin pisze: „Konferencya ma do przezwyciężenia sześć przeszkód pierwszorzędnego znaczenia — a nieba tylko wiedzą wiele mniejszych! Ze wszystkiego najgorszym jest chaos w Chinach; obok tego zamięszanie w Rosyi. Trzeciem zagadnieniem jest głęboka niepewność co do narodowej polityki Japonii; czwartem — taż sama niepewność u nas, a tak w Japonii jak i u nas, zagadnienie to przedstawia się jeszcze poważniej jeżeli się weźmie pod uwagę, że ostatnia wielka wojna, nauczyła cały świat, czem właściwie w dzisiejszych czasach jest wojna i jakie są jej skutki. Piątą przeszkodą, którą konferencya będzie musiała przezwyciężyć, jest potęga militarnej partyi japońskiej, a szósta jest fizyczna niemożliwość wygotowania takiego programu rozbrojeń, któryby w równej mierze dotknął uczestników konferencyi".

„Wszystkie te przeszkody nie działają pojedyńczo, lecz jako splot złączonych ze sobą trudności ekonomicznych, politycznych, socyalnych, splot, obejmujący sobą setki milionów istnień ludzkich, tysiące milionów pieniędzy, setki teoryi i setki dążeń, oraz przesądów rasowych i stanowych".

„Times'y" przytaczając wyjątki z artykułu Pitkin'a wskazują, jak ciężkiem do rozstrzygnięcia jest pytanie „Czem są Chiny", oraz określenie ich stosunku do Japonii. W rzeczywistości — piszą „Times'y" — klucz powodzenia konferencyi leży w ręku Japonii. „Byli tacy szaleńcy — ostro osądzają „Times'y" — którzy twierdzili, że los konferencyi zależy od stanowiska jakie zajmie W. Brytania. Tak jakgdyby stanowisko Anglii nie było jaknajdokładniej określone z góry! W. Brytania pragnie pokoju na Oceanie Spokojnym i w całym świecie. Wszystko, co zostanie podjęte w imię pokoju, musi automatycznie wprost zyskać poparcie W. Brytanii."

Dalej „Times'y" z naciskiem stwierdzają, że traktat angielsko-japoński nie może w niczem zaszkodzić światowemu pokojowi.

Dwojaka miara.

Do stałego repertuaru zarzutów antysemickich należy też twierdzenie, że Żydzi ze szczególnem zamiłowaniem oddają się lichwie. To też nie bez miłego zdziwienia czytamy w „Gazecie warszawskiej" z niedzieli co następuje:

„Zarówno we wsiach jak i w miasteczkach normalny procent lichwiarski wynosi od 100 do 250 procent w stosunku rocznym, a ponieważ pożyczki są zwykle krótkoterminowe, więc wymyślono nowy sposób określania stopy procentowej, mianowicie w promillach za dzień: np. trzy, pięć, a nawet siedem od tysiąca dziennie co się równa 109 i pół %, 182½ % i 255½ proc. w stosunku rocznym). Na takich warunkach oczywiście, mogą korzystać z kredytu tylko paskarze i rzeczywiście dłużnikami są zazwyczaj kupcy żydowscy, wierzycielami zaś nasi chłopi — „Amerykanie". Przyczyną tej niezwykłej drożyzny kredytu jest brak w kraju wolnych, szukających lokaty kapitałów i opłakany stan naszej waluty".

Ciekawe tylko, że wnosząc z tonu artykułu niemoralnie w tym wypadku postępują... dłużnicy, autor obdarza ich bowiem epitetem „paskarze", natomiast wierzycielom nic nie można zarzucić" — oczywiście ponieważ są to przypadkiem „nasi chłopi-amerykanie".

NA MARGINESIE.

„Rozwój" i „Dr. Stieglitz".

Towarzystwo „Rozwój" postanowiło jak najbardziej stanowczo wystąpić przeciw gloryfikowaniu żydostwa w sztukach tego rodzaju jak „Dr. Stieglitz". („Głos Narodu" Nr. 266 z 21. XI. br.).

Rozmodlił się antysemityzm polski do Boga nienawiści, tarza się u jego stóp, błeuy, wściekły, krwi, zagłady żydowskiej żądny...

Żydów zdepcz, my, my błagamy Cię o to — Twoi synowie. Czy nie widzisz naszych serc, ełnych miłości do człowieczeństwa...

Siły nam daj i szału...

Dzień w dzień, co godzina imię Twoje wywyższać będziemy. Niemowlęta w kolebce, dzieci nasze w szkole, wszystko co wśród nas żyje Tobą przepełnić chcemy.

Spraw, by słońce świeciło tylko nam, a ich nie bijało; spraw, by ziemia nam stała się rajem, a im piekłem, dręcz ich, karaj naszemi dłońmi — Twojem narzędziem.

Rozmodlił się antysemityzm polski i w ekstazie z plugawem czołem goni, pędzi przed siebie; zagląda do każdego domostwa polskiego i chce zeń wypędzić człowieczeństwo; wdziera się do każdego domu żydowskiego i chce w nim dżumę nienawiści zostawić... zabić w nim pogodę.., życie.

„Rozbój" — oto jego hasło. Toteż rozbija się „Rozwój" i rozwija się „Rozbój". Nigdzie i nigdy jeszcze w dziejach ludzkiego społeczeństwa nie nagromadziło się tyle deprawacyi pojęcia

Z teatru im. J. Słowackiego.

„Ojciec", dramat w 3 aktach Augusta Strindberga w przekładzie Ignacego Süssera. Reżyserował p. Teofil Trzciński.

Coraz bardziej pokrywają się pleśnią zapomnienia dramaty i dzieła historyczne wielkiego Szweda, jego satyry społeczne i utwory psychologiczne („Inferno"), prace przyrodnicze i dotyczące reformy teatru i cała ogromnie bogata, a niesłychanie różnorodna twórczość.

Na scenach zarówno europejskich, jak i amerykańskich pojawiają się jednak jeszcze do dziś dnia naturalistyczne utwory tego skrajnego indywidualisty, jednego z najszczerszych pisarzy nowoczesnych, który wprawdzie często zmieniał poglądy i ideały, ale każda ewolucya była istotnie echem wewnętrznego głosu.

Ten wewnętrzny głos kazał Strindbergowi nienawidzieć kobiet z głębi duszy. Niezmużony polemista, ogarnięty gorączką walki w czasie wyzwoleńczego ruchu kobiecego lęka się jednak „wywyższenia głupich kobiet". „I gdy tylko pomyślę, że znowu mogą się podnieść te przedstawicielki okresu bronzowego, ci ludzie zoologiczni, półmalpy, te hordy dzikich zwierząt, burzy się we mnie cała ma męskość".

Tak woła August Strindberg, którego portretem jest poniekąd „Ojciec".

Wpływ Strindberga zwłaszcza na Niemcy był tak wielkim, że jeszcze przed dziesięciu laty przypisywał znakomity uczony niemiecki Wilhelm Ostwald niebywały postęp Niemiec na polu nauki niedoskonałemu stanowisku politycznemu kobiety Ostwald konkludował, że brak równouprawnienia dobrze na postęp nauki działa.

Laura z „Ojca" jest typem strindbergowskich kobiet. Ona nietylko nie bierze udziału w działalności cywilizatorskiej, ale staje się dla kultury najgorszym szkodnikiem. Niszczy bowiem w rotmistrzu geniusz twórczy, wynalazcy, podejmuje chytrze listy do księgarzy i od wydawców, kłamstwem i podstępem wytwarza dokoła atmosferę nienawiści ku szlachetnemu uczonemu, wreszcie — a to jest esencya dramatu — budzi żmije wątpliwości w jego ojcostwo, doprowadzając go tem do szału rozpaczy. Podła jej gra osiąga zamierzony cel. W stanie najwyższego wzburzenia i nerwowego wyczerpania rzuca w nią płonącą lampę. Ona tryumfuje teraz może bowiem nareszcie postać po kaftan bezpieczeństwa dla męża, a temsamem odebrać mu wychowanie córki, o które zacięty się toczy bój przez trzy akty „Ojca".

Znikczemniała ta kreatura, nie ustępująca w niczem pod względem podłoty swoim rówieśnicom z „Tańca śmierci", „Wierzycieli" czy „Przyjaciół" ma jeden rys dodatni: miłość macierzyńską, ale i ta miłość jest zachłanną, wprost zwierzęcą.

Nawet męża darzyła ongi miłością macierzyńską. „Jako matka kochałam cię. Jako żona nienawidziłam. Miłość to walka dwóch płci"..

Dziś sobie już nie zaprzątamy umysłów tą „walką", a w każdym razie stoimy całkowicie poza sferą wpływów wielkiego, ale sekciarsko jednostronnego dramaturga. Wszystkie ponure czeluście duszy „Ojca", jego ucisk duchowy, psychiczne udręki, cały labirynt dręczących wątpliwości oddał p. Adwentowicz z mistrzowstwem. Może za dużo było w tej kreacyi momentów łzawo lirycznych, ale faktem jest, że całość sylwetki ulaną była z czystego kruszcu artyzmu, uwydatniającego wszystkie subtelne odcienia duszy rotmistrza.

Partnerka p. Adwentowicza p. Żmijewska nie wydobyła z roli ani cienia demonizmu, grając jedynie sekutnicę. Trafnie zagrała wyłącznie ostatnią scenę.

Prawdziwe cacko artystyczne stworzyła w małej, lecz trudnej roli Berty p. Kacicka-Gallowa. Poprawnym lekarzem, był p. Malinowski. Zbyt sztywnym i surowym okazał się jako pastor p. Strycki.

W. Fejek.

„człowiek", ile w dzisiejszym antysemityzmie rozwojowo-rozbojowym.

Wiara w własne wybraniewo etyczne — a w czynach najniższa nienawiść. W draperyi miłości bliźniego — dusza pełna gwałtu, przemocy nad słabszym.

Poza hasłem samoobrony — ukryty sztylet morderczej napaści. Gloryfikacya własnych wad i wyolbrzymianie cudzych. Pyszałkowatość z powodu własnych zalet — a plwanie na cudze. Ukrywanie, zatajanie własnego zepsucia — a generalizowanie cudzego..

Bóg na ustach — a zwyrodnienie poczucia braterstwa człowieczego w sercu.

Oto „rozwojowy" dodatek i współczynnik kultury ludzkiej czasów obecnych.

Jeśli zwycięża te siły rozbojowe, człowiek znowuż w bydlę się zamieni.. jak ongi przed tysiącoma laty, a świat w zwierzyniec pełen podłości...

Ignotus.

KRONIKA.

Kraków, 22 listopada.

— O unormowanie cen artykułów spożywczych. Jak się dowiadujemy, we środę 30 bm. odbędzie się w magistracie krakowskim pierwsze posiedzenie komisyi badania cen dla miasta Krakowa. Komisya składa się z czynników obywatelskich, tak ze sfer konsumentów, jak i producentów i mieć będzie na celu ustalenie wytycznych cen artykułów codziennego użytku, a także niektórych robocizn. Działalność komisyi, utworzonej na podstawie rozporządzenia rady ministrów, skierowana będzie przeciwko nieuzasadnionej a niejednokrotnie tak bardzo znacznej zwyżce cen. Również w województwie, jak i po starostwach tworzą się podobne komisye.

— Wrażenia z Ameryki. (Ekonomiczne i kulturalne położenie żydów w Ameryce). Do Krakowa przyjechał z Ameryki A. S. Juris, jeden z założycieli i teoretyków partyi „Poale-Syon", a obecnie jeden z przywódców jej prawicy. A. S. Juris po rozłamie w partyi Poale Syon udał się do Ameryki, gdzie wygłosił w szeregu miast Ameryki południowej i północnej referaty o stanie ruchu poale-syońskiego i brał czynny udział w akcyi na rzecz „Narzędzi dla robotników żyd. w Palestynie". Akcya ta, która wśród robotników żyd. zyskała wielką popularność, udała się, dając wynik 7 wagonów narzędzi wartości 100.000 dolarów. W tej akcyi czynny udział wziął A. S. Juris, zapoznając się równocześnie z życiem mas żydowskich w Ameryce. Wrażenia ze swej podróży opowie na odczycie we środę dnia 23 listopada o godz. 7½ wiecz. w wielkiej sali Kahału przy ul. Krakowskiej 41.

— Wobec licznych oświadczeń właścicieli aptek z prowincyi, że przyjmują wysunięte przez „Główny Zarząd Związku zawodowych farmaceutów pracowników w Rzeczypospolitej", a aprobowane przez Rząd warunki płacy...

lojalni względem społeczeństwa, pozbawionego przez strejk możności zaopatrywania się na czas w potrzebne mu lekarstwa...

wracamy do pracy wszędzie tam, gdzie niema organizacyi właścicieli aptek, a właściciel (względnie odpowiedzialny zarządca) przyjmie i podpisze słuszne nasze żądania.

Za komitet strejkowy oddziału Małopolski zach. („Unitas"): Mr Stefan Rotusiński, Mr Jan Zgrzebnicki.

— „Brzydki Ferrante" z p. Adwentowiczem. Dzisiaj wznawia teatr J. Słowackiego doskonałą komedyę S. Lopeza o brzydkim uwodzicielu z niezrównanym odtwórcą roli tytułowej, p. K. Adwentowiczem. „Ferrante", który w ubiegłym sezonie w pełni powodzenia zeszedł z afisza, powtórzony będzie we czwartek 24 bm. Jutro po raz ostatni „Salome" i „Tragedya florencka". „Ojciec" Strindberga powtórzony będzie w piątek 25 bm.

— Dyrekcya teatru „Bagatela" pozyskała do grona znakomitego swego zespołu z dniem 1-go grudnia br. p. Włodzimierza Kosińskiego, wybitnego artystę, znanego z licznych kreacyi w teatrze Słowackiego. P. Kosiński był jednym z pierwszych, który na pierwszy odzew wstąpił do legionów, potem do wojska polskiego, gdzie dotąd pełni służbę w randze kapitana. Teatr „Bagatela" zyskuje jeszcze jedną świetną siłę do ról pierwszorzędnych.

— Koncert Orkiestry Symfonicznej St. Namysłowskiego w „Bagateli" odbędzie się w niedzielę 27 bm. Orkiestra symfoniczna, która ma w całej Polsce ustaloną sławę i jest zawsze entuzyastycznie [illegible] — wykona w niedzielę bogaty [illegible], który wzbudził ogólny zachwyt w Warszawie i zapełnił trzechkrotnie wielką salę Filharmonii. Orkiestra symfoniczna złożona z 60 osób.

— „Ruch drgający w przyrodzie". We wtorek dnia 22 bm. odbędzie się w Miejskiem Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńsk l. 9. wykład p. dr. Jeżewskiego pt.: „Ruch drgający w przyrodzie", z doświadczeniami. Początek o godz. 7-ej.

— Straszna katastrofa lotnicza w Krakowie. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych zaszedł w Krakowie na polach koło Rakowic wstrząsający wypadek lotniczy, który pociągnął za sobą śmierć dwojga ludzi. Oto pilot sierżant Antoni Krok z mechanikiem starszym żołnierzem Aleksandrem Maciejewskim po dwóch próbnych wzlotach nad polem rakowickiem, ponowili lot koło godz. 10.30 rano, szybując na wysokości 800 metrów nad Krakowem. Nagle widocznie wskutek jakiegoś uszkodzenia motoru aparat odmówił posłuszeństwa i z niezwykłą szybkością począł spadać. W czasie tego katastrofalnego spadania Maciejewski wyleciał z samolotu, wyrzucony wybuchem benzyny. Prawie równocześnie odłamało się skrzydło samolotu, które zaczęło lecieć w pewnej odległości nad kadłubem. Maciejewski wyrzucony z samolotu spadł w parku hr. Potockiego w Olszy i poniósł śmierć na miejscu, łamiąc nogi, ręce i rozbijając czaszkę. Opodal za ogrodem runął kadłub samolotu i roztrzaskał się w kawałki, grzebiąc pod swymi szczątkami pilota Kroka, którego ciało zaryło się w ziemię, tworząc bezkształtną krwawą masę. Po przyjeździe komisyi wojskowo-lekarskiej na miejsce tragicznego wypadku, zwłoki ofiar katastrofy przewieziono do kostnicy szpitala załogi.

Wieść o katastrofie rozeszła się szybko po mieście, wywołując tak wśród ludności, jak i kolegów ofiar głębokie współczucie. Obaj tragicznie zmarli lotnicy byli znani jako wytrawni piloci i dzielni żołnierze.

— Senzacyjne aresztowania w Krakowie. Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach organa defenzywy policyjnej w Krakowie poczyniły szereg aresztowań przestępców politycznych. Między innymi ujęto pewnego Słowaka, który w naszem mieście uprawiał szpiegostwo na rzecz Czechosłowacyi oraz komunistę, przybyłego z Warszawy w celach agitacyjnych. Szczegóły aresztowań tych trzymane są na razie w tajemnicy.

— Echa afery z akcyami Tepege. Jak nas policya informuje, władze wojskowe ujęły jednego z głównych sprawców oszustwa akcyami Tepege, porucznika Alfreda Zbijewskiego. Aresztowanego odstawiono do więzienia wojskowego.

— Na gorącym uczynku. Policya aresztowała 16-letniego Karola Zemułę, który onegdaj włamał się do mieszkania Tadeusza Kozłowskiego, piekarza przy ul. Stolarskiej 8 i skradł tam garderobę wartości 80.000 mk. Zemułę przytrzymał sąsiad okradzionego w chwili, gdy włamywacz wychodził z bramy ze skradzionemi rzeczami.

— Jedna z wielu. Na doniesienie p. Heleny Ginter, restauratorki zamieszkałej przy ul. Żółkiewskiego l. 04, aresztowano służącą Anastazyę Krzywdzińską (lat 25), która podczas służby u Ginterowej skradła jej garderobę wartości 40.000 mk i zbiegła.

— Kradzieże na szkodę wojskowości. Onegdaj w nocy włamano się do magazynów koszar na Łobzowie i skradziono znaczną ilość ciepłej bielizny.

Na stacyi w Podgórzu-Płaszowie przytrzymano Maurycego Laufera, szeregowca, przydzielonego do służby w zakładzie Czerwonego Krzyża w Zakopanem. Laufer miał przy sobie tłumok i koszyk wyładowany rozmaitemi rzeczami pochodzenia wojskowego. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że Laufer rzeczy te skradł w wojskowym szpitalu, przeto wydano go sądowi wojskowemu.

— Kradzież konia. Onegdaj w nocy do stajni Wojciecha Lutego, gospodarza w Krupsztalowicach, włamali się niewyśledzeni sprawcy i skradli karego konia wartości 240.000 mk.

Z ŻYCIA MUZYCZNEGO.

Józef Szigeti, skrzypek światowej sławy, przybył wczoraj do naszego miasta i wystąpi dziś, tj. we wtorek 22 bm. w Starym Teatrze. Znakomity artysta wystąpi u nas tylko raz jeden.

Stanisław Gruszczyński, głośny tenor polski, ogłoszeniem swego koncertu u nas w niedzielę 27 bm. wywołał tak wyjątkowe zainteresowanie, że znaczna część biletów w dniu wczorajszym [illegible] sa zamawiań u Braci Lipskich (Sławkowska [illegible]) już rozsprzedała.

— Według orzeczenia pracowni chemicznej m. Krakowa, fabrykaty „VITA" odpowiadają w zupełności oryginalnym wodom mineralnym. 1980

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Brzydki Ferrante".

Środa: „Salome" i „Tragedya florencka".

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA.

Wtorek: „Tosca".

Środa: „Noc w Wenecyi".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Wtorek: „Płomień".

Środa: „Płomień".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek Gł. 39).

Wtorek: Ks. prof. Fel. Hortyński: Z najnowszych teoryj filozoficzno-przyrodniczych.

Środa: Prof. Uniw. Ign. Chrzanowski: Charakterystyka Odrodzenia.

Z kraju.

Zabytki polskie wracają z Rosyi. Po długich staraniach przedstawicielstwa polskiego w Moskwie zabytki, wywiezione przez Moskali z Zamku i Łazienek, wracają. W drodze jest i zbliża się do granicy polskiej pierwszy ich transport w ilości 41 wagonów.

Nowy tygodnik polityczny. „Kuryer Poranny" dowiaduje się, że w najbliższych dniach ukazywać się zacznie nowy tygodnik polityczno-społeczny pod tytułem „Orędzie" pod redakcyą p. Tadeusza Szpotańskiego, b. redaktora i jednego z założycieli „Narodu".

Konfiskata „Momentu". Z rozporządzenia komisaryatu rządu na m. st. Warszawę w dniu 18 bm. obłożono aresztem nr. 261 z datą 18. XI. br. czasopisma „Der Moment" za podanie wiadomości, tyczących się wojska a niepodlegających rozpowszechnianiu, przy równoczesnem wytoczeniu sprawy sądowej winnym wydania i rozpowszechniania tego numeru.

Obóz dla jeńców i osób internowanych w Wadowicach zostaje zupełnie zwinięty. Zabudowania obozu mają być przekazane władzom cywilnym; znajdujący się tam jeńcy będą przeniesieni do obozu w Strzałkowie.

Pan Linde prosi o kontrolę. Dyrektor pocztowej kasy oszcz. p. Linde zwrócił się do władz rządowych o przeprowadzenie kontroli dotychczasowych czynności PKO. Czyniąc żądaniu temu zadość, jakoteż celem uspokojenia opinii publicznej p. prez. ministrów oddał sprawę ministrowi skarbu, który przeprowadzenie jej poruczył komisyi, złożonej z organów Najwyższej Izby Kontroli Państwa, min. skarbu, oraz Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Ciekawe wiadomości.

Samochód buduar. W Londynie odbywa się obecnie wielka międzynarodowa wystawa samochodów, obejmująca najnowsze typy tego rodzaju pojazdów, począwszy od wielkich i małych samochodów ciężarowych, a skończywszy na osobowych samochodach zbytkownych, urządzonych nieraz z niebywałym dotychczas przepychem. Wśród tych ostatnich zwraca powszechną uwagę zwłaszcza jeden, urządzony wewnątrz tak wytwornie — z takim komfortem, oraz smakiem prawdziwie kobiecym, że nazwano go „buduarem na kołach". Drugim, zwracającym uwagę ze względu na symbol na nim umieszczony, jest samochód podróżny następcy tronu angielskiego, ks. Walii, odznaczający się tem, że zdobi go ogromny pająk; młody bowiem książę posiada predylekcyę do tych zwierząt, uważając je za dobroczynne dla siebie.

Pierwsze adwokatki w Irlandyi. Irlandya jest pierwszym z krajów Wielkiej Brytanii, w którym przed kratkami sądowemi staną adwokatki, dwie bowiem panie otrzymały na uniwersytecie dublińskim stopnie doktorek prawa i skończyły termin praktyki sądowej. Jedna z nich przytem, mianowicie Miss Kyle, otrzymała najwyższe odznaczenie zaszczytne, przeznaczone dla studentów wydziału prawa tak zwaną „wstęgę błękitną irlandzkich szkół prawniczych", za znakomite postępy w naukach. Oprócz tych dwóch prawniczek, na uniwersytetach angielskich studyuje obecnie prawo przeszło trzydzieści kobiet. Z tej liczby [illegible] zdało już przepisane egzaminy i odbywa obecnie wymaganą praktykę sądową.

Dział gospodarczy.

Konferencya bruttowców naftowych. Dnia 17 b. m. odbyła się z inicyatywy państwowego urzędu naftowego konferencya delegatów zjednoczonych bruttowców w Drohobyczu z przedstawicielami rządu.

Delegat rządu dr Szwedzicki przedłożył projekt ustawy i rozp. wykon., który zamierza przedłożyć sejmowi, przewidujący zrównanie ceny ropy bruttowej z nettową dopiero od dnia wejścia w życie odnośnej ustawy i utrzymujący w mocy koncesye towarzysza wiertniczego i bruttowej Izby okręg. z tem, że rząd niezależnie od tej ustawy gotów jest przyznać bruttowcom połowę ceny ropy nettowej, począwszy od 1 listopada 1921.

Delgaci bruttowców na projekt ten nie zgodzili się, żądając zrównania cen nafty bruttowej z nettową także na czas ubiegły.

W sprawie tej ma się odbyć ponowna konferencya w ciągu 14 dni.

Kredyt pod zastaw surowców. Ministerstwo Przemysłu i Handlu przypomina treść swego komunikatu z dnia 23 lutego br., w którym zawiadamia, że podania o zaświadczenia, potrzebne dla uzyskania kredytu w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej pod zastaw surowców i towarów należy kierować nie bezpośrednio do ministerstwa, lecz do urzędów przemysłowych II. instancyi.

A zatem przedsiębiorstwa, pragnące otrzymać podobne zaświadczenia, winny zwracać się z odpowiedniemi podaniami, należycie ostemplowanemi, do wydziałów przemysłowych przy województwach w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Kielcach, Białymstoku, Krakowie, Lwowie, Stanisławowie, Tarnopolu Nowogródku, Pińsku i Łucku, względnie do inżynierów przemysłowych w Kaliszu, Włocławku, Sosnowcu, Częstochowie i Radomiu, wymieniając w podaniu motywy, znieważające do poszukiwania kredytu, przeznaczenie pożyczki, jej wysokość i termin oraz rodzaj i ilość towarów lub surowców, proponowanych pod zastaw.

Handel zamienny z Austryą. Delegacya handlowa austryacka w Warszawie otrzymała pozwolenie na wywóz z Polski 100 wagonów kartofli i 25 wagonów jaj na poczet dostarczenia rządowi polskiemu 20 lokomotyw kolejowych.

Niepowodzenie starań niemieckich o pożyczkę. Berliński „Tag“ donosi, że starania niemieckiego związku przemysłowców o większą pożyczkę zagraniczną nie odniosły skutku. Jedna tylko grupa firm angielskich udzieliła pożyczki w kwocie 25 milionów funtów szterlingów. Suma ta w części tylko pokryje płatną 15 stycznia 1922 r. ratę odszkodowań w wysokości 500 mil. mk w złocie.

Z giełdy.

Kraków, 21 listopada.

Waluty nie uległy od ostatniego zebrania (w piątek) zmianie z wyjątkiem marki niemieckiej, która spadła o 2 punkty.

Na rynku akcyi ruch był bardzo słaby przy kursach utrzymanych.

Giełda krakowska z d. 21 listopada 1921 r.

Akcye bankowe:	płac	żądano	zawarto
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	650—	700—	680—
[illegible] Bank Przemysłowy V em.	—	—	985—
Bank hipoteczny	950—	1000—	
Małopolski	600—	700—	
[illegible] Bank Kredytowy	550—	650—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	350—	400—	
Bank Ziem. dla krajów Łaboń	600—	700—	
Bank kredytowy w Warszawie	—	—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. M.“) I—IV e.	775—	875—	800—85
[illegible] Tow. handl. („P. T. H.“)	—	—	
[illegible] Spółka akc. „Impeks“	275—	325—	
„[illegible] Glob“ Tow. transport.-handl. I e.	1000—	1200—	
Hartwig, Dom ekspedyc.-handl. Poznań	—	—	
[illegible] Polska	400—	450—	[illegible]
[illegible]owski I—III em.	5600—	5900—	
Cegielski fabr. maszyn Poznań	[illegible]	2900—	2700—2800
[illegible] Sp. akc. Bud. Parowozów	1200—	1400—	
„[illegible]“ fabryka maszyn rolniczych	8000—	10000—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. I—IV	3200—	3400—	3500—
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln.	—	—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk“	900—	1000—	
„Automotor“ fabryka samochodów	1000—	1200—	
„[illegible]“ fabryka cementu	[illegible]	3400—	
[illegible] zakłady górnicze S. A.	7000—	7500—	7500—
„[illegible]“ Tow. dla przedsięb. górniczych	6100—	6600—	
Polska nafta	1700—	1900—	1810—
[illegible] Blam.	—	—	
[illegible]ownia w Sierszy III em.	1300—	1500—	1400—
„[illegible]“ T. A.	3500—	4000—	
„[illegible]“ Powszechne zakłady budowlane	1000—	1200—	
Fabr. przetworów [illegible] w Trzebini	4700—	5100—	
„[illegible]“ Zjedn. fabr. przetw. wysk. IV.	2500—	2800—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	[illegible]	4000—	
Fabr. Raf. cukru w Chodorowie I—V em.	3200—	3500—	3500—3250

Waluty dewizy

	Waluta markowa Gotówka Kupno	(banknoty) Sprzedaż	Czeki Kupno	wpłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	3100—	3400—	3100—	3400—
Dolary kanadyjskie	—	—	—	—
Franki francuskie	210—	240—	220—	250—
Marki niemieckie	12—	14—	12—	14—
Korony austryackie	—50	—60	—50	—60
Korony czesko-słowackie	33—	38—	35—	40—
Lei rumuńskie	—	—	—	—

Giełda warszawska z 21 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3375—3450—3400, sprzedaż 3400, kupno 3300. Franki francuskie (czeki) tranz. 244—265·50—265·25, sprzedaż 245·25, kupno 237·50. Funty szterlingi gotówka tranz. 13500, (czeki) tranz. 13800—1350. Belgia (czeki) tranz. 240. N. Jork (czeki) tranz. 3400. Marki niemieckie gotówka tranz. 13·50, (czeki) tranz. 12·87½—13·25. Gdańsk (czeki) tranz. 12·75—12·87½—12·75, sprzedaż 12·75, kupno 12·25. Korony czeskie (czeki) tranz. 36—36·75—36·50.

Giełda lwowska z 21 bm.: Ruble carskie setki 400—600, 500-tki 125—175, drobne ———, ruble dumskie tysiączki 30—50, 250-ki 20—40, Kiereski po — ———, Karbowańce 1000-ki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, franki francuskie 215—245, franki szwajcarskie 520—560, funty szterlingi 12500—13500 dolary amerykańskie 3200—3500, trans. ——, dolary kanadyjskie 2700—3000, marki niemieckie 1000-czki 13—16———, 100-tki 1200—1500, drobne 1100—1400. lei rumuńskie 500-tki 1800—2000, lei drobne 1600—1900, liry włoskie 110—130, korony czeskie 3400—4000 korony czeskie drobne ———————, korony austr. stemplowane 050—065. Dewizy: Londyn 12500—13500. Paryż 215—245, Zurych 520—560, Praga 34—40——. Wiedeń 055—065—59, tranz. —— Berlin 1250—1550 N. York 3100—3400, Bukareszt ———.

Kursa dewiz w Predze z 21 bm. Berlin 35·60 Warszawa 2·75—3·36—— Marka niem. 35·60 Marka polska 2·60—3·15.

Kursa dewiz w Berlinie 21 bm. Dolary 270.20 szwajcarskie 5099·75 francuskie 1938·—, włoskie 1135·75 funty 1083·45, polskie 8·———, czeskie 281·50, austr. stare stemplowane 5·80, rumuńskie 204·75.

Kursa dewiz w Zurychu 21 bm. (L.). Berlin 1·90—. (19 bm. 1·90—), N. Jork 5·31 (5·31), Londyn 21·30 (21·24), Medyolan 22·12 (22·10), Bruksela 37·15 (37·15). Praga 5·50— (5·50), Budapeszt 0·57— (0·57), Zagrzeb 1·70 (1·90—), Bukareszt —·(·—), **Warszawa 0·17. (0·16),** Wiedeń 0·18 (0·19). Austr. stempl. 0·12 (0·12) Paryż 38·40 (38·35). Holandya 187·— (187·—).

Marka polska we Wiedniu.

Wiedeń. PAT. W obrocie prywatnym notowano markę polską 1·90.

TELEGRAMY.

Delegacya niemiecka pol.-niem. komisyi górnośląskiej w Genewie.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Genewy donoszą: Przybyli tu członkowie delegacyi niemieckiej polsko-niemieckiej komisyi dla spraw górnośląskich.

Przewodniczący komisyi górnośląskiej do min. Skirmunta

M. Warszawa. (Telefonem). Przewodniczący komisyi polsko-niemieckiej przesłał depeszę ministrowi spraw zagranicznych Skirmuntowi, w której dziękuje mu za przesłane życzenia oraz wyraża nadzieję, że komisya ukończy wkrótce swe prace z pomyślnym wynikiem.

Przewodniczący niemieckiej delegacyi o rokowaniach.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa donosi: Były minister Rzeszy, dr. Schiffer, niemiecki pełnomocnik dla rokowań gospodarczych polsko-niemieckich w sprawie Górnego Śląska, oświadczył wobec przedstawiciela Biura Wolffa, iż ma nadzieję, że rokowania genewskie będą miały przebieg korzystny na rzecz ludności Górnego Śląska i wyrównają przeciwieństwa obu stron sąsiadujących z sobą. Minister przypuszcza, że w Genewie odbędą się tylko wstępne rokowania. Ze względu na koszta rząd niemiecki nie będzie mógł prawdopodobnie wysłać do Genewy większej ilości rzeczoznawców.

Posiedzenie ekspertów polskich dla górnośląskich spraw ekonomicznych.

Katowice. PAT. W Banku Handlowym w Sosnowcu w niedzielę dnia 20 bm. zebrali się polscy eksperci dla rozpatrywania spraw ekonomicznych górnośląskich w Genewie wraz z przedstawicielami wielkiego przemysłu tej części Śląska, która na podstawie decyzyi rady najwyższej przypadła Polsce. Zebranie zagaił minister Olszewski, główny delegat rządu polskiego do rokowań w Genewie. Na jego przemówienie odpowiedział jeden z znanych wielkich przemysłowców górnośląskich. Następnie przystąpiono do utworzenia całego szeregu komisyi, do których weszli zarówno eksperci polscy, jak i przedstawiciele przemysłu górnośląskiego. Obrady zakończył minister Olszowski, dziękując w serdecznych słowach przedstawicielom przemysłu górnośląskiego za liczne przybycie i wyrażając nadzieję, że ich praca z polskimi ekspertami wyda błogie owoce dla ludności i przemysłu górnośląskiego.

Ile węgla górnośląskiego otrzymuje Polska.

Katowice. PAT. Produkcya węgla górnośląskiego od dnia 6—13 listopada wynosiła 698081 ton. Przeciętnie 116347 ton dziennie. Z tego wysłano do Niemiec 228950 ton, do Polski 49877 ton, do Austryi 40006, do Czechosłowacyi 11936 ton do Włoch 23175 ton, do Gdańska 4137 ton, do Kłajpedy 954 ton. Wagonów było potrzebnych 64748, dostawiono tylko 46273. Brak zatem 28,5%. Drogą wodną wywieziono 2299 ton. Brak dostatecznej ilości wagonów daje się odczuwać coraz bardziej.

Ujęcie fałszerzy marek niemieckich na G. Śląsku.

Katowice. PAT. Od dłuższego czasu pojawiały się w obiegu fałszywe 10, 50 i 100-markówki niemieckie papierowe. Przeprowadzone śledztwo doprowadziło do wykrycia bandy fałszerzy, która w Bytomiu przy szosie Tarnogórskiej miała tajny warsztat, gdzie fabrykowała pieniądze. W ubiegły piątek udała się prokuratorya do mieszkania ślusarza-Niemca Matschkiego i chwyciła go przy „pracy“. Skonfiskowano rozmaite przybory do fałszowania pieniędzy i znaczną ilość fałszywych banknotów, które były tak doskonale podrobione, że tylko z trudem można je było odróżnić od prawdziwych. Dotychczas aresztowano dziewięć osób.

Gen. Żeligowski opuści Wilno przed rozpoczęciem postępowania wyborczego.

Wilno. PAT. Generał Żeligowski jest zdecydowany ustąpić ze swego stanowiska przekazując swą władzę do chwili zebrania się sejmu na ręce prezesa tymczasowej komisyi rządzącej, któremu specyalnie poleci pieczę nad przeprowadzeniem wyborów. Wyjazd gen. Żeligowskiego nastąpi przed rozpoczęciem postępowania wyborczego.

Trocki o zmianie polityki ekonomicznej sowietów.

Ryga. PAT. Radio. „Izwiestia“ moskiewskie donoszą o wielkim mityngu, który się odbył w Moskwie z udziałem Trockiego. Trocki w przemówieniu usprawiedliwiał przejście sowietów do nowej polityki ekonomicznej, skoro oddajemy koncesye na dłuższy termin, naprzykład na lat 90, to przeciwnik nasz twierdzi, że w ten sposób zrezygnowaliśmy na ten przeciąg czasu z zagłady burżuazyjnych rządów. Istotnie jednak sprawa przedstawia się inaczej. Jeżeli nam się bowiem uda zgładzić władzę kapitału choćby w ciągu miesiąca, to jest rzeczą zrozumiałą, że w tym wypadku proletaryat otrzyma swoją własność za miesiąc.

Skargi mniejszości narodowych.

W „Gazecie Warszawskiej“ czytamy pod powyższym tytułem: Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w dniu dzisiejszym ma być rozpatrywana sprawa mniejszości narodowych. Napłynęły już liczne skargi na Polskę ze strony Rusinów i Białorusinów, oraz skargi Niemców z Czech, Czechów z Austryi, Rumunów i Niemców z Węgier.

Pogromy w Kurdystanie.

Londyn. (ŻBK). Wedle nadeszłego tutaj ostatniego numeru pisma „Israel's Messenger“ ze Szanghaju, miał miejsce w Kurdystanie straszny pogrom Żydów. Głodujące masy tamtejszej ludności rzucają się wszędzie na ludność żydowską, która masowo chroni się w kierunku Bagdadu, przyczem wiekszość ginie po drodze.

Nakładem Czcionkami Sp. Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldinger. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7